

Joanna Pociask-Karteczka

Przyroda w nauczaniu Jana Pawła II

Wstęp

Nauczanie papieskie stanowi integralną część nauczania Kościoła. Na złożoność nauczania papieskiego zwrócił uwagę Sobór Watykański I wyróżniając dwa jego rodzaje: nauczanie nadzwyczajne (*magisterium extraordinarium*) i nauczanie zwyczajne (*magisterium ordinarium*). W nauczaniu nadzwyczajnym papież odnosi się zwykle do spraw dotyczących dogmatów i sporów doktrynalnych, decyzji soborów dotyczących kościoła oraz interpretacji depozytu objawienia. Pozostałe przypadki pozostają natomiast w sferze nauczania zwyczajnego, które wyrażane jest przede wszystkim w formie encyklik, listów, kazań oraz ksiąg liturgicznych.¹

Celem opracowania jest ukazanie miejsca i znaczenia przyrody w nauczaniu papieskim Jana Pawła II oraz wskazanie głównych aspektów, jakie przewijały się w treściach wyrażanych przez Papieża podczas Jego pontyfikatu. Podobna tematyka przewijała się już w wielu wcześniejszych pracach, wśród których należy wymienić obszerne, monograficzne opracowanie Macieja Ostrowskiego pt. *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*² oraz prace Zbigniewa Mirka³. W większości

¹ C.S.Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wyd. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1982, s. 399.

² M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wyd. PAT, Kraków 1996.

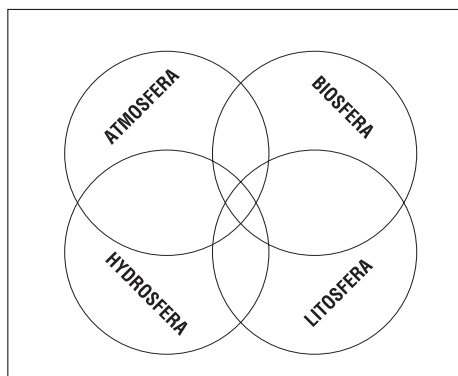
³ Z. Mirek, *Góry i turystyka góraska wobec wyzwań cywilizacyjnych*, „Wierchy”, 1998, 63 (101), s. 15–44. Z. Mirek, *Między ideologią turystyki a ideologią ochrony przyrody*, „Wierchy”, 1995, 60 (98), s. 12–20. Z. Mirek, *Powołani do panowania*, [w:] *Mówić o Stwórcy i przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, Z.J. Kijas, Z. Mirek (red.), t. 2, IOP PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Kraków 2000, s. 93–97.

z nich koncentrowano się głównie na zagadnieniach turystyki chrześcijańskiej oraz znaczeniu gór w życiu Jana Pawła II. Wiele ciekawych analiz przedstawionych jest w tomie pt. *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody pod redakcją* Wiesława A. Wójcika⁴, zaś dogłębną analizę miejsca przyrody w antropologii i teologii Jana Pawła II zawiera w niniejszym tomie artykuł Jerzego Brusilo.

Niniejsze opracowanie ujmuje szeroki zakres pojęcia „przyroda” zwracając szczególną uwagę na odniesienia do nauki i częściowo do ujęć biblijnych. W nauczaniu polskiego Papieża nie można pominąć znaczenia osobistej i prywatnej wiary Jana Pawła II. Ta wiara wyrażana była m.in. poprzez teksty poetyckie Papieża. Sobór Watykański II zwraca uwagę na znaczenie urzędu nauczycielskiego Biskupa Rzymskiego w każdej sytuacji „nawet wtedy, gdy nie przemawia on *ex cathedra*”. U papieża zachodzi bowiem – za sprawą Ducha Świętego – szczególny, niezwykle przypadek całkowitego zespolenia się wiary osobistej z wiarą kościoła.⁵ W osobistej wierze Jana Pawła II bardzo ważną rolę odgrywa przyroda, która mówi o Bogu i poprzez którą Bóg się wypowiada.

To, co w języku potocznym nazywane jest „przyrodą”, język nauki określa pojęciem systemu epigeosfery.⁶ W Księdze Rodzaju zawarty jest opis odnoszący się do kreacji tego systemu: „A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą

powierzchnię ziemią a zbiorowisko wód nazwał morzem” (Rdz 1, 9–10). Komponentami systemu epigeosfery są: atmosfera, hydrosfera, litosfera i biosfera, które wzajemnie przenikają się i oddziałują na siebie (ryc. 1; Gabler i in. 2004).⁷ Epigeosfera jest dynamicznym systemem otwartym; impulsami i czynnikami wpływającymi na dynamikę tych oddziaływań oraz siłę związków są energie słoneczna i wnętrza Ziemi. Złożoność systemu epigeosfery pozwala traktować każdą ze sfer jako odrębny system, w obrębie którego można wyróżnić podsystemy, a w nich kolejne. Współcześnie, szczególność ba-



Ryc. 1. System epigeosfery

⁴ Góry są dziedzictwem wszystkich... *Jan Paweł II o górach i turystyce*, 2005, W.A. Wójcik (wybór i oprac.), „Wierchy”, 2005, 71 (110), s. 9–20.

⁵ Tamże.

⁶ A Rychling, *Kompleksowa geografia fizyczna*, PWN, Warszawa 1992, s. 376.

⁷ R.E. Gabler, J.F. Petersen, L.M. Trapasso, *Essentials of Physical Geography*, Thomson Brooks/Cole, Belmont 2004, s. 650.

dań poszczególnych sfer jest tak zaawansowana, iż dla przeciętnego człowieka ich wyniki są trudne do wyobrażenia (np. rozbitcie atomu, fizyka neutrin, nanotechnologia, mechanika kwantowa, biologia molekularna, genetyka).

Trzeba zaznaczyć, iż w systemie nauk pojawia się pojęcie „przyroda”, ale nie występuje ono samodzielnie, lecz w zestawieniu – „nauki przyrodnicze”, przez co rozumiane są te dziedziny nauki, które zajmują się badaniem zarówno tzw. przyrody żywej jak i przyrody nieożywionej. Należą do nich m.in. biologia, chemia, fizyka, geofizyka, astronomia, geologia, geografia, oceanologia. Granica między naukami przyrodniczymi a humanistycznymi bywa nieostra, jak choćby geografia, której badania skupiają zarówno na elementach przyrody nieożywionej (góry, rzeki, jeziora, klimat) jak również na zagadnieniach społecznych i demograficznych. Wraz z postępem wiedzy wynikającym głównie z doskonalenia metod badawczych, w ramach wspomnianych dziedzin nauki, wykształciło się wiele dyscyplin i gałęzi związanych z węższymi nurtami badawczymi. Wszystkie jednak koncentrują się mniej lub bardziej szczegółowo na biotycznych lub abiotycznych elementach systemów o zróżnicowanych rangach, rozpatrywanych w różnych skalach przestrzennych i różnych skalach czasowych.

1. Przyroda – polska przyroda

Wypada zaznaczyć, iż źródłem niezwykle i głębokiego odniesienia Jana Pawła II do przyrody było upodobanie i pierwsze zachwyty nad przyrodą ojczystą. Już w dzieciństwie bowiem, właśnie krajobraz Beskidów kształtował wrażliwość na przyrodę przyszłego papieża. Później, w młodości, pod opieką ojca doświadczał radości i zachwyty w wychodzeniu na szczyty górskie, poznawał przyjemność wysiłku fizycznego i uczucia zmęczenia w wędrowaniu.⁸ W latach pracy jako duszpasterz, losy zaprowadziły Go w zgoła inne polskie regiony geograficzne: krainy jezior, wzgórz i innych gór. Jan Paweł II nie krył swojej miłości do ojczyzny i często dawał temu wyraz – zwłaszcza podczas pielgrzymek do Polski. Będąc w Tarnowie podczas mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny (10 VI 1987) mówił:

„Ta ziemia od lat była mi bliska. Wpatrywałem się z podziwem w uroki jej krajobrazu, wędrowałem górskimi pasmami i dolinami wzdłuż potoków”⁹.

Tęsknotę za polskim krajobrazem wyraził także w liście do uczestników tzw. kajaków (20 VI 1979), w którym pisał:

⁸ Z.J. Ryn, J. Zdebski, *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, W.A. Wójcik (red.), Studia i Monografie AWF, 2007, 40, s. 9–22.

⁹ www.mateusz.pl/jp99/pp/1987/

„Życzę, aby plany „na wodzie” spełniły się, zarówno na trasie jak na biwaku. Sercem będę obecny. Zawsze też będę się cieszył, jeśli zajrzycie do mnie, aby mi przywieźć trochę tchnienia polskiego lasu i polskiego jeziora”¹⁰.

Choć największym sentymentem darzył Jan Paweł II niezaprzeczalnie polskie góry, którym był najwierniejszy („... ja z rodu jestem człowiekiem gór...”¹¹), trzeba przyznać, iż odniesienie emocjonalne Papieża było niezwykle głębokie do pełni przyrody; obcowaniu Jana Pawła II z przyrodą towarzyszyła wrażliwość na piękno całości boskiego stworzenia. Ta wrażliwość była żywa i bardzo silna podczas całego pontyfikatu, co odzwierciedlone jest wyraźnie w przemówieniu do ludzi morza wygłoszonym w Gdyni, w którym Ojciec Święty przejawia wręcz pierwotną, franciszkańską fascynację przyrodą (11 VI 1987):

„(...) Trzeba, ażeby na tym miejscu odezwał się kanyk całego stworzenia, które oddaje chwałę Stwórcy. Trzeba, ażeby przemówiły głosem chwały rzeki i morze. A przede wszystkim ta rzeka, która nieopodal stąd kończy swój bieg, uchodząc do Bałtyku. Wisła — rzeka wszystkich ziem polskich, rzeka naszych dziejów. Od stuleci — zanim jeszcze imię Polski pojawiło się w annałach historii — ona już toczyła swoje wody od Karpat, od śląskich Beskidów, gdzie ma swe źródła, aż dotąd. Rzeka, milczący świadek życia pokoleń, ich rodzenia się i umierania. Ich twórczych wysiłków związanych z gruntowaniem wszystkiego, co Polskę stanowi. Ich zmagających, czasem zmagających na śmierć i życie, ażeby utrzymać i zabezpieczyć to, co ojczyście, co jest wspólnym dorobkiem i wspólnym dziedzictwem. Wisła... . Bądź błogosławiona, rzeko! Ucz nas twoją wiernością dla naszej ziemi błogosławić Ojca, który jest w niebie.

I bądź błogosławione ty, morze, które jesteś przeznaczeniem Wisły, naszej rzeki — tak jak królestwo Boże jest przeznaczeniem ludzi żyjących na tej ziemi. Morze... Przemawia ono do człowieka szczególną mową. Jest to naprzód mowa bezkresu. Oto od ujścia Wisły otwiera się dal, wyznaczona taflą Bałtyku, bezkresna dal, której końca oko ludzkie nie dosięga. Ogrom wody jakby bardziej jednolity od obszarów ziemi. Obszar nie zamieszkały i niemieszkalny, a równocześnie obszar szeroko otwarty, który człowieka przyzywa. (...)

Oto bowiem poprzez tę dal, która się otwiera przed oczyma człowieka stojącego na brzegu, z kolei przed oczyma żeglarza wśród morskich przestrzeni, prowadzi droga do wielu na świecie miejsc, do krajów i kontynentów. (...) Tak. Morze mówi człowiekowi o potrzebie szukania się nawzajem. O potrzebie spotkania i współpracy. O potrzebie solidarności międzyludzkiej i międzynarodowej.”¹²

¹⁰ T. Malecka, *Duszpasterstwo „wakacyjne” ks. Karola Wojtyły. Bieszczady – kajaki [w:] Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, dz. cyt., s. 51–62.

¹¹ www.mateusz.pl/jp99/pp/1987/

¹² Tamże.

Kroniki życia Karola Wojtyły notują niejedną przykłąd aktywności sportowej, turystycznej i wypoczynkowej w górach, lasach, nad jeziorami, wśród pól i łąk. Wyrazem zaangażowania turystycznego były bardzo wczesne związki Karola z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim (1946), Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym (1951). Nic zatem dziwnego, iż wiele organizacji turystycznych obdarowało Jana Pawła II godnością członka honorowego: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Związek Podhalan – w 1981 roku, zakopiańskie Koło Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy – w 1983 roku, zaś Polskie Towarzystwo Tatrzańskie – w 1992 roku.

Umiłowanie przyrody wyniesione ze stron ojczystych towarzyszyło Ojcu Świętemu bez względu na szerokość geograficzną i upływający czas; w późnych latach 90. ubiegłego wieku podczas pobytu w Castel Gandolfo przyznał, iż codziennie rano z okien pałacu obserwuje wschód słońca nad otoczonym wzgórzami jeziorem Albano.¹³

2. Odpowiedzialność człowieka za przyrodę – myśl ekologiczna

Analizując relacje pomiędzy przyrodą i człowiekiem, w nurcie myśli chrześcijańskiej dominuje ujęcie „przyroda i człowiek”, co jest odzwierciedlone m.in. w *Księdze Rodzaju*: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili sobie ją poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 27–28). Człowiek zatem jest powołany do panowania nad przyrodą w rozumieniu gospodarowania w środowisku i gospodarowania środowiskiem przyrodniczym, co wyrażone jest słowami „Jahwe Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2, 15). Misja człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26) nie powinna jednak ograniczać się do panowania nad przyrodą, ale również – a nawet przede wszystkim – do wzięcia odpowiedzialności za jej stan.

Przyroda towarzyszy człowiekowi przez całe życie i determinuje w dużym stopniu jego aktywność, styl życia; przyroda służy człowiekowi całym swoim bogactwem, różnorodnością i zasobami. Zatem już w egzystencję człowieka wpisane jest jego oddziaływanie na przyrodę. W historii rozwoju cywilizacji człowieka można zaobserwować pewną prawidłowość: oddziaływanie to przybiera z początku postać przekształcania przyrody, potem zaś – jej degradacji. Rodzi to wiele konfliktów ekologicznych, które godzą zarówno w przyrodę, jak i człowieka.

¹³ T. Malecka, *Duszpasterstwo „wakacyjne” ks. Karola Wojtyły. Bieszczady – kajaki*, dz. cyt., s. 51–62.

Jan Paweł II zdawał sobie sprawę ze złożoności otaczającego nas świata przyrody, z więzi pośrednich i bezpośrednich pomiędzy poszczególnymi jej elementami oraz miejsca i czasu człowieka w przyrodzie. Biorąc pod uwagę jakość i znaczenie przepowiadania proekologicznego Jana Pawła II oraz doceniając wątki biblijne i teologiczne w jego wypowiedziach i dokumentach, można nazwać nauczanie Papieża ekoteologią lub ekologią teocentryczną.¹⁴

Już w pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (1979) Jan Paweł II zwrócił uwagę na niebezpieczne skażenie środowiska naturalnego i zjawisko alienacji wytworów pracy ludzkiej, która kieruje się przeciwko człowiekowi:

„Ów stan zagrożenia człowieka ze strony wytworów samego człowieka ma różne kierunki i różne stopnie nasilenia. Zdaje się, że jesteśmy coraz bardziej świadomi, iż eksploatacja Ziemi, planety, na której żyjemy, domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania.”¹⁵

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* (1987) Papież piętnuje wręcz cywilizację zachłannej konsumpcji, która przemienia się w cywilizację „odpadów i śmieci” oraz marnotrawstwa. Zaniepokojenie stanem poszczególnych elementów środowiska przyrodniczego Ziemi wyraził Ojciec Święty w *Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju* „Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem” (1 I 1990). Było to dwa lata po powołaniu przez Światową Organizację Meteorologiczną (WMO) oraz Program Środowiska Narodów Zjednoczonych (UNEP) Międzynarodowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC – *International Panel on Climate Change*). Okazało się bowiem, iż w związku z działalnością człowieka związaną głównie z rozwojem gospodarczym oraz wzrostem demograficznym, pojawił się problem zagrożenia klimatu Ziemi w skali globalnej. W „Pierwszym raporcie oceniającym” sporządzonym przez IPCC (1990) jednoznacznie stwierdzono o konieczności opracowania globalnego porozumienia zajmującego się tym problemem. Podobne treści Jan Paweł II wyraził także w swoim Orędziu:

„W naszych czasach rośnie świadomość, że zagrożeniem dla pokoju na świecie jest nie tylko wyścig zbrojeń, lokalne konflikty zbrojne i różne formy niesprawiedliwości społecznej, wciąż obecne w życiu ludów i narodów, ale także brak należytego szacunku dla przyrody, chaotyczna eksploatacja bogactw naturalnych i stopniowe pogarszanie się jakości życia. Ta sytuacja rodzi poczucie tymczasowości i niepewności jutra, którego konsekwencją są wielorakie formy zbiorowego egoizmu, żądzy posiadania i stosowania przemocy. W obliczu powszechnej degradacji środowiska naturalnego ludzkość uświadomiła sobie, że nie można dłużej wykorzystywać zasobów ziemi w sposób taki, jak w przeszłości. Zjawisko to niepokoi opinię publiczną i polityków, podczas gdy specjaliści z różnych dziedzin nauki badają jego

¹⁴ J. Brusilo, *Przyroda w antropologii i teologii Jana Pawła II*, [w:] XV Seminarium *Sacrum i przyroda, Przyroda geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II*, ks. M. Ostrowski, I. Sołjan (red.), IGiGP UJ, PAT, Kraków 2007, s. 45–62.

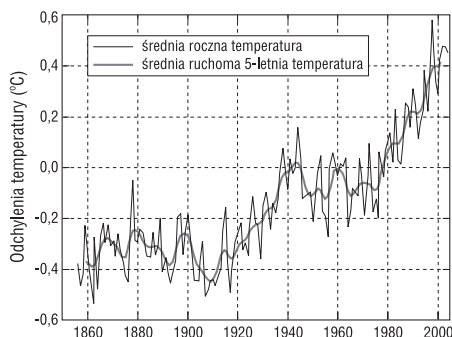
¹⁵ www.vatican.va

przyczyny. Kształtuje się w ten sposób świadomość ekologiczna, której nie należy tłumić, a przeciwnie – trzeba sprzyjać jej pogłębianiu i dojrzwaniu, tak aby mogła znaleźć wyraz w konkretnych programach i inicjatywach.”¹⁶

Papież analizuje w *Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju* charakter zagrożeń poszczególnych elementów epigeosfery, koncentrując się głównie na atmosferze i tzw. globalnym ociepleniu (ryc. 2):

„Stopniowe niszczenie warstwy ozonowej i postępujący w ślad za nim „efekt cieplarniany” osiągnęły krytyczne rozmiary na skutek ciągłego rozwoju przemysłu, wielkich aglomeracji miejskich i zwiększonego zużycia energii. Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalni, niekontrolowane wycinanie lasów, stosowanie pewnych herbicydów, substancji chłodzących i aerozoli – wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. Obserwuje się liczne zmiany klimatyczne i atmosferyczne, które niosą z sobą wielorakie konsekwencje, począwszy od szkodliwego działania na zdrowie ludzkie, a skończywszy na niebezpieczeństwie zatopienia przybrzeżnych obszarów lądu. Niektóre szkody są nieodwracalne, ale wiele procesów można jeszcze opanować. Dlatego cała ludzka wspólnota – jednostki, państwa i organizacje międzynarodowe – ma obowiązek wykazania się na tym polu należną odpowiedzialnością. (...) Delikatna równowaga ekologiczna ulega zachwianiu również na skutek wyniszczenia niektórych gatunków zwierząt i roślin i niekontrolowanej eksploatacji bogactw naturalnych. Warto przypomnieć, że działania tego typu, nawet jeśli są realizowane w imię postępu i dobrobytu, nie przynoszą w rezultacie ludzkości żadnego pożytku. Nie sposób wreszcie nie odczuwać głębokiego zaniepokojenia wobec niewiarygodnych wprost możliwości badań w dziedzinie biologii. Prawdopodobnie nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić zaburzeń spowodowanych w przyrodzie przez nie podlegającą żadnej kontroli manipulację genetyczną i niepohamowane tworzenie nowych gatunków roślin i form życia zwierzęcego, nie mówiąc już o niedopuszczalnych zabiegach podejmowanych u początków samego życia ludzkiego.”

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje Ojciec Święty w braku „szacunku do życia” oraz wynaturzeniu ludzkich światopoglądów, w których dominuje pogarda dla człowieka. W encyklice *Centesimus annus* (1991) Jan Paweł II zauważa istnienie



Ryc. 2. Odchylenia temperatury powietrza w skali globalnej w wiekach XIX i XX

Źródło: <http://www.biocrawler.com>; zmienne.

¹⁶ www.kns.gower.pl

„nadmiernej żądzы dóbr konsumpcyjnych”, z której wynikają problemy ekologiczne. Radzi, aby wprowadzić w sferę realizacji „ekologię integralną” uwzględniającą zarówno przyrodę jak i samego człowieka.¹⁷ O szacunku dla stworzenia wspomina w *Evangelium vitae* (1995):

„Każde życie i każdy proces życiowy pochodzi od tego Życia, które przerasta wszelkie życie i wszelką zasadę życia. To jemu zawdzięczają dusze swoją niezniszczalność, podobnie jak dzięki niemu żyją wszystkie zwierzęta i rośliny, w których echo życia jest słabsze.”¹⁸

O szacunek dla stworzenia nawoływał Jan Paweł II w Białymstoku (5 VI 1991) podczas czwartej pielgrzymki do Polski, kiedy mówił, iż „... Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek”. Problemy ekologiczne były dla Jana Pawła II jednymi z najważniejszych współczesnych wyzwań ludzkości.¹⁹ Można stwierdzić, iż polski Papież szeroko rozwinął papieską myśl ekologiczną zapoczątkowaną przez Jana XXIII i podjętą przez Pawła VI. Pierwszy z nich zauważył, iż upadek duchowy współczesnego człowieka prowadzi do katastrofy społecznej i ekologicznej i zachęcał, aby zasoby przyrody traktowano jako wspólną własność, którą należy się dzielić. Paweł VI natomiast postulował m.in. by opanować konsumpcyjne zapędy ludzkości i uporządkować prawo w zakresie ochrony środowiska.²⁰ Papież Jan Paweł II nauczanie proekologiczne realizował zarówno na poziomie kognitywnym (prezentacja wartości i ich uzasadnianie), jak też emocjonalno-wolitywnym (kształtowanie wrażliwości). Ojciec Święty uważał, iż należy zrezygnować z despotycznego sposobu zarządzania przyrodą i opanować konsumpcyjne zapędy człowieka zastępując je zasadami moralnymi, prostotą ducha oraz uporządkowaniem prawa w zakresie ochrony środowiska.²¹ W przemówieniu w Zamościu (12 VI 1999) zauważa:

„Nie wystarczy upatrywać przyczyn niszczenia świata jedynie w nadmiernym uprzemysłowieniu (...). Wydaje się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia (...). Jak można skutecznie stawać w obronie przyrody, jeśli usprawiedliwiane są działania bezpośrednio godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka?”²²

¹⁷ M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, [w:] *Mówić o przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z.J. Kijas, Z. Mirek (red.), t. 3, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Instytut Botaniki PAN Kraków 2001, s. 53–66.

¹⁸ www.vatican.va

¹⁹ T. Poller, *Bóg, człowiek, natura – problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Wyd. Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, s. 226.

²⁰ A. Sebesta, *Ekoetyka w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] dz. cyt. s. 125–136.

²¹ Tamże.

²² M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, [w:] *Mówić o przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, t. 3, dz. cyt.

Wiele myśli ekologicznych przewijało się w nauczaniu papieskim w latach 90. ubiegłego stulecia. Często wypowiedane były w otoczeniu krajobrazu górskiego, tak jak na przykład podczas modlitwy w Lorenzago di Cadore w Dolomitach (14 VII 1996), kiedy Jan Paweł II mówił, iż:

„Stając wobec majestatu gór, czujemy potrzebę traktowania natury z większym szacunkiem. Zarazem ta głębsza świadomość wartości wszechświata skłania nas do refleksji nad niegodziwością licznych form profanacji środowiska, której przyczyną jest często karygodna lekkomyślność. Współczesny człowiek, gdy ulega fascynacji fałszywymi mitami, traci z oczu bogactwo i potencjał życia ukryty w stworzeniu – tym przedziwnym darze Bożej opatrności, przeznaczonym dla wszystkich ludzi.”²³

W przemówieniu w Denver (18 VIII 1993) Papież uświadamiał młodzieży m.in. miejsce człowieka w przyrodzie oraz odpowiedzialność za jej stan:

„Człowiek jest częścią przyrody, równocześnie – dzięki swej rozumnej naturze może ją przekształcać, poszerzając swoje możliwości poznania. Niestety, to przekształcanie może przybierać formę działań nieracjonalnych, zagrażających innym istotom żywym, środowisku i samemu człowiekowi.”²⁴

Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że człowiek wykorzystuje przyrodę i naruszając jej równowagę niszczy ją. Podkreślał przy tym, iż kryzys ekologiczny jest ze swej istoty kryzysem moralnym.²⁵ Źródłem degradacji środowiska przyrodniczego jest „panoszenie się” człowieka w stworzonym świecie. Bóg zaś wyznaczył człowiekowi dwie granice gospodarowania środowiskiem: jedną z nich jest sam człowiek, a drugą – istoty stworzone.²⁶ W Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1990) Papież piętnował nierozważne używanie osiągnięć naukowych i technicznych i sformułował zasady ekologiczne uwypuklając znaczenie roztropności w korzystaniu z dóbr Ziemi, które są wspólną własnością ludzkości.²⁷ Konsumpcyjną mentalność powinny zastąpić powściągliwość, umiar, dyscyplina oraz duch ofiarności. W celu eliminacji nierównego podziału tych dóbr, ich rabunkowej eksploatacji powinien zostać wprowadzony międzynarodowy system koordynacji gospodarowaniem zasobami Ziemi.²⁸

Jako przykład do naśladowania Ojciec Święty często przywołuje św. Franciszka z Asyżu (ryc. 3), którego – na prośbę członków Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii – ogłosił patronem ekologów (29 XI 1979):

²³ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

²⁴ *Mówić o Stwórcy i przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, t. 2, dz. cyt., s. 155.

²⁵ Z. Mirek, *Góry i turystyka góraska wobec wyzwania cywilizacyjnych*, Wierchy, 1998, 63 (101), s. 15–44. A. Sebesta, *Ekoetyka w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 125–136.

²⁶ Z.J. Ryn, J. Zdebski, 2007, *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne*, dz. cyt., s. 9–22.

²⁷ www.opoka.org.pl

²⁸ M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, dz. cyt.



Ryc. 3. Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów; Kazanie do ptaków

Źródło: www.virtualmuseum.ca/Exhibitions/Anodomini/THEME_11/IMAGES/J991795.jpg

„Słusznie św. Franciszka z Asyżu wymienia się wśród świętych i wybitnych mężów, którzy uważali przyrodę za przedziwny dar Boży ofiarowany ludziom. On szczególnie przeżywał wszystkie dzieła Stwórcy i jak gdyby z Bożego natchnienia wyśpiewał przepiękny Hymn stworzenia, w którym zwłaszcza przez brata słońce, księżyc i gwiazdy złożył należną cześć, chwałę i wszelkie uwielbienie najwyższemu, wszechmocnemu i dobremu Panu.”²⁹

W Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1990) przypomina, iż św. Franciszek:

„...daje chrześcijanom przykład prawdziwego i pełnego szacunku dla całego stworzenia. Przyjaciół ubogich, umiłowany przez Boże stworzenia, zachęcał wszystkich – zwierzęta, rośliny, żywy przyrody, a także brata Słońce i siostrę Księżyc – do śpiewania Bogu hymnu czci i chwały. Biedaczyna z Asyżu daje

nam świadectwo, że w pokoju z Bogiem możemy lepiej poświęcić się budowaniu pokoju z całym stworzeniem, który nie może istnieć bez pokoju między narodami. Ufam, że jego przykład pomoże nam w zachowaniu żywego uczucia „braterstwa” ze wszystkimi rzeczami, dobrymi i pięknymi, które stworzył wszechmocny Bóg, i że będzie nam przypominał o poważnym obowiązku szanowania ich i otaczania troskliwą opieką w szerszym i wzniolejszym kontekście braterstwa między ludźmi.”³⁰

W nauczaniu Jana Pawła II znajduje wyraz idea zrównoważonego rozwoju, której instytucjonalny początek dało podpisanie *Agendy 21*, będącej podstawowym dokumentem Konferencji Narodów Zjednoczonych pt. *Środowisko i Rozwój*, jaka miała miejsce w Rio de Janeiro w czerwcu 1992 roku (tzw. *Szczyt Ziemi*). Idea ta przyjęła formę paradygmatu w modelu współczesnego rozwoju cywilizacji człowieka. *Agenda 21* stanowi zestaw zaleceń i kierunków działań, jakie powinny być podejmowane na rzecz zrównoważonego rozwoju w XXI wieku. Rozwój zrównoważony powstały w odpowiedzi na globalny charakter zagrożeń środowiska, zakłada nową filozofię rozwo-

²⁹ *List apostolski papieża Jana Pawła II ogłaszający św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów*; www.prezbiter.kielce.opoka.org.pl

³⁰ www.kns.gower.pl

ju globalnego, regionalnego i lokalnego, przeciwstawiającą się wąsko rozumianemu wzrostowi gospodarczemu. Zakłada on nieustanny, ograniczony rozwój społeczno-gospodarczy z poszanowaniem i wykorzystaniem dóbr przyrody oraz prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z przyrodą w taki sposób, aby nie spowodować nieodwracalnych zmian. Konieczność takich działań Jan Paweł II wraz z patriarchą Bartłomiejem przypomnieli w deklaracji przyjętej na sympozjum poświęconemu religii, nauce i środowisku w Wenecji (5–10 VI 2002):

„Nie jest jeszcze za późno. W świecie stworzonym przez Boga istnieją niezwykle moce uzdrawiania. Za życia jednego pokolenia moglibyśmy tak korzystać z zasobów naszej ziemi, aby zapewnić lepszą przyszłość naszym dzieciom. Niech więc teraz nastanie to pokolenie, z Bożą pomocą i Bożym błogosławieństwem.”

Jan Paweł II uczestniczył w sympozjum za pośrednictwem telewizji. W przemówieniu powiedział m.in.:

„Nasze spotkanie – choć odbywa się na odległość – pozwala nam wyrazić wspólną wolę ochrony stworzenia, wspierania wszelkich inicjatyw służących upiększaniu, uzdrawianiu i ochronie ziemi, którą dał nam Bóg, abyśmy jej strzegli mądrze i z miłością. Nasze dzisiejsze spotkanie odbywa się niedługo po asyckim Dniu Modlitwy o Pokój, zorganizowanym w styczniu. Wasza Świątobliwość [mowa o Patriarsze Bartłomieju, przyp. Autora] odpowiedział wtedy na moje zaproszenie i zechciał w nim uczestniczyć. Dzisiaj ja z radością łączę się z Waszą Świątobliwością, by wziąć udział w tym ważnym wydarzeniu. Uważam, że nasze wspólne inicjatywy są prawdziwym darem Pana, ukazującym, że duch współpracy pozwala nam znajdować nowe, solidne i konkretne sposoby, by dawać świadectwo jedności, jakiej oczekuje od nas świat”³¹

Rozwój zrównoważony powinien dotyczyć także turystyki. Uwagę taką zawarł Ojciec Święty w Orędziu na Światowy Dzień Turystyki (24 VI 2002):

„Trzeba zatem zachęcać do turystyki w formach odznaczających się większym szacunkiem dla środowiska, większym umiarkowaniem pod względem korzystania z bogactw naturalnych i większą odpowiedzialnością za kultury lokalne. Tego rodzaju formy zakładają, co oczywiste, silną motywację etyczną, opierającą się na przekonaniu, że środowisko jest domem wszystkich, a zatem dobra naturalne przeznaczone są dla tych, którzy korzystają z nich teraz, jak również dla przyszłych pokoleń. (...) Mniej agresywna postawa wobec środowiska naturalnego pomoże odkryć i lepiej docenić dobra powierzone odpowiedzialności wszystkich i każdego indywidualnie. Poznanie z bliska wielu delikatnych aspektów przyrody przyczyni się do lepszego uświadomienia sobie, jak pilna jest potrzeba stosownych działań w zakresie jej ochrony, aby położyć kres nierozważnemu korzystaniu z bogactw naturalnych.”³²

Jan Paweł II doceniał wszelkie przedsięwzięcia służące zachowaniu nieskażonej przyrody. W modlitwie niedzielnej w Santo Stefano di Cadore (11 VII 1993) stwierdził:

³¹ www.opoka.org.pl

„Jest to szczególny znak czasu, że właśnie w naszej epoce zrodził się – jako reakcja na niebezpieczeństwo „zagłady środowiska” – wielki ruch kulturowy, mający na celu ochronę i rewaloryzację środowiska naturalnego. Na tę potrzebę należy uwrażliwić zwłaszcza ludzi młodych. Roztropne korzystanie z natury trzeba uznać za istotny element ich wychowania. Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji. Różnorodność stworzenia pozwala wytyczyć wiele fascynujących dróg, na których dusza wrażliwa i wierząca bez trudu odnajduje echo owego tajemniczego i najdoskonalszego piękna, którym jest sam Bóg, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości.”³³

3. Przyroda – turystyka – kształtowanie osobowości

Przyroda jest jednym z podstawowych czynników realizacji i rozwoju turystyki. Ta forma aktywności człowieka była nieobca Karolowi Wojtyłcie, a później papieżowi Janowi Pawłowi II. Według Papieża, turysta powinien właściwie dowartościować piękno świata stworzonego, cieszyć się nim, ale nie powinien naruszać jego równowagi.³⁴ Teorię realizacji współczesnej turystyki zawarł Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Turystyki (9 VI 2001):

„Podróżując, turysta odkrywa inne miejsca i krajobrazy, nowe kolory, odmienne formy i sposoby postrzegania i przeżywania natury. Przyzwyczajony do własnego domu i miasta, do tych samych co zawsze pejzaży i znajomych głosów, oswaja wzrok z innymi obrazami, uczy się nowych słów, podziwia różnorodność świata, którego nikt nie jest w stanie do końca ogarnąć. Ten wysiłek sprawi bez wątpienia, że będzie on wyżej cenił wszystko, co go otacza, i głębiej sobie uświadomi, że należy to chronić.”³⁵

Turystyczne szlaki przypominają drogi ludzkich wyborów. Podróżowanie odzwierciedla drogę człowieka ku ostatecznemu celowi. Wędrówka *homo viator* powinna jednak polegać na stałej odnowie człowieka i jego doskonaleniu. Szczególną rolę odgrywają tutaj pielgrzymki będące specyficzną formą turystyki. Zdaniem Ojca Świętego pielgrzymowanie przypomina drogę ludzkiej egzystencji i przypomina poszukiwanie Boga. Celem jest dojscie do Boga.³⁶

³² Tamże.

³³ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

³⁴ M. Ostrowski, *Ku etyce górskiego turysty*, XI Seminarium *Sacrum i Przyroda*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, s. 33–40.

³⁵ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

³⁶ M. Ostrowski., *Przestrzeń pielgrzymowania jako kategoria teologiczna [w:] Geografia i sacrum*, B. Domański, S. Skiba (red.), t. 1, Kraków 2003, s. 265–273.

Rok później, w kolejnym Orędziu na Światowy Dzień Turystyki (24 VI 2002) Jan Paweł II zauważył m.in., iż chęć podróżowania wynika z ciekawości świata:

„Wśród niezliczonej liczby turystów, którzy każdego roku „wyruszają w świat”, wielu wyraźnie stawia sobie za cel podróży poznawanie natury i eksploruje ją aż po najbardziej ukryte zakątki. Inteligentna turystyka pozwala dowartościować piękno świata stworzonego. Dzięki niej człowiek podchodzi do niego z szacunkiem, cieszy się nim i nie narusza jego równowagi.”³⁷

Można stwierdzić, iż czas wolny i turystyka posiadały dla Papieża znaczenie duchowe i moralne – wręcz religijne. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę, iż niepoahamowany i gwałtowny, niejednokrotnie chaotyczny rozwój przemysłu turystycznego prowadzi jednak do negatywnych skutków. W tym samym orędziu stwierdza On, iż:

„Do zniszczenia natury przyczynił się i nadal przyczynia barbarzyński model turystyki, obejmujący między innymi budowanie infrastruktury turystycznej bez planowania uwzględniającego jej wpływ na środowisko. (...) Uwrażliwienie na przyrodę i szacunek dla niej mogą sprzyjać rodzeniu się poczucia solidarności z ludźmi, których środowisko naturalne jest nieustannie zagrożone z powodu wyzysku, nędzy, głodu lub braku oświaty i opieki zdrowotnej. Jest obowiązkiem wszystkich, a w szczególności osób pracujących w sektorze turystyki, aby te cele stały się rzeczywistością.”³⁸

Jan Paweł II uważał, iż turystyka pełni bardzo ważną rolę w życiu człowieka, kształtując jego osobowość. Odzwierciedlając bowiem ludzką drogę, staje się miejscem formacji człowieka, zbliża do siebie ludzi i kieruje ku Bogu. Papież uważał, iż:

„Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji.”³⁸

W modlitwie niedzielnej w Lorenzago di Cadore (23 VIII 1992) stwierdził:

„Na łonie natury, z dala od codziennych trosk, duch łatwiej otwiera się na rzeczywistość nadprzyrodzoną, która nadaje sens i wartość ziemskim przedsięwzięciom i planom.”⁴⁰

Poprzez kontakt z przyrodą kształtuje się wrażliwość młodych ludzi, a obcowanie z przyrodą jest wręcz sposobem zdobywania mądrości.⁴¹ Jan Paweł II wyraził to m.in. w *Liście do Młodych* (31 III 1985):

„... trzeba, ażeby młodość była „wzrastaniem”. Ogromne znaczenie posiada dla tego obcowanie ze światem widzialnym: z przyrodą. Obcowanie to wzbogaca nas

³⁷ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

³⁸ Tamże.

³⁹ Z. Mirek, Z.J. Kijas, *Przyroda jako szansa dla autentycznej formacji człowieka*, [w:] *Mówić o przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, t. 3, dz. cyt., s. 173–180.

⁴⁰ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁴¹ A. Ziółkowski, A. Ziółkowska, *Turystyka góraska jako środek kształtowania człowieka*, XI Seminarium *Sacrum i przyroda*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, s. 47–53.

w młodość w sposób inny jeszcze niż sama „książkowa” wiedza o świecie. Wzbogaca nas w sposób bezpośredni. Można by powiedzieć, iż obcując z przyrodą przejmujemy w siebie, w nasze ludzkie bytowanie, samą tajemnicę stworzenia, która odsłania się przed nami niesłychanym bogactwem i różnorodnością istnień widzialnych, a równocześnie wciąż zaprasza w stronę tego, co ukryte, co niewidzialne. Mądrość – zarówno ustami ksiąg natchnionych, jak skądinąd świadectwem wielu genialnych umysłów – zdaje się wielorako świadczyć o „przejrzystości świata”. Dobrze jest człowiekowi czytać w tej księdze przedziwnej, jaką jest „księga przyrody”, szeroko otwarta dla każdego. (...) Tymczasem przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Odbija się w nim Przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem, którego centrum od początku znajduje się w człowieku, stworzonym wprost „na obraz” swego Stwórcy. (...) Życzę Wam również tego „wzrastania” przez obcowanie z Bogiem. Może temu służyć – w znaczeniu pośrednim – również i obcowanie z przyrodą i obcowanie z ludźmi.⁴²

Do kontaktu człowieka z przyrodą dochodzi najczęściej podczas wakacji, stąd jest to okres o szczególnym znaczeniu. Wspomniał o tym Papież w *Lorenzago di Cadore* (23 VIII 1992):

„Wakacje są ponadto dobrą okazją do bycia razem z innymi oraz wzmocnienia komunii i dialogu, dzięki którym stosunki międzyludzkie, a w szczególności życie rodzinne, nabierają pogody i serdeczności”

oraz będąc w *Nowym Targu* (8 VI 1979):

„Prawdziwy wakacyjny wypoczynek polega na tym, że uwalniając od zwykłych codziennych obowiązków, pozwala na nowo odkryć wartości, które zazwyczaj zaniedbujemy, takie jak kontakt z naturą, radość”⁴³

W Orędziu na Światowy Dzień Turystyki, wygłoszonym w *Castel Gandolfo* (29 VII 2000) Papież zwrócił uwagę na znaczenie duchowe podróży:

„Wakacje i podróże mogą zatem być sposobnością do uzupełnienia braków w człowieczeństwie i duchowości. Pragnę z całego serca, aby turystyka była zawsze sposobnością do owocnych spotkań: do *spotkania z Bogiem*, który w stworzeniu i w dziełach ludzkich ukazuje nam swoją miłość i opatrność; do *spotkania z sobą samym*, w postawie milczącej refleksji i wsłuchiwania się w głos własnego wnętrza; do *spotkania z innymi*, które pozwoli budować zgodne współistnienie między ludźmi i narodami.”⁴⁴

Choć w każdej wyprawie turystycznej Papieżowi towarzyszyła modlitwa i medytacja, Ojciec Święty podkreślał znaczenie wysiłku i doskonalenia kondycji fizycznej

⁴² www.sdm.org.pl

⁴³ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.; M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, dz. cyt., s. 53– 66

⁴⁴ www.opoka.org.pl

jako nieodzownych elementów integralnego rozwoju człowieka. Uważał wręcz, że uprawianie turystyki jest czynnikiem rozwoju duchowej i materialnej kultury, jest także miejscem formacji człowieka. Przebywając w Polsce w 1979 roku (8 VI) stwierdził:

„Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu - i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron (...) Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym.”⁴⁵

4. Kontemplacja – doświadczanie Boga w przyrodzie

Rola przyrody w życiu człowieka nie ogranicza się tylko do źródła zaspokajania podstawowych egzystencjalnych potrzeb życiowych, choć współcześnie takie podejście dominuje. Niektóre elementy przyrody lub zespoły elementów oddziałują bardzo silnie na psychikę człowieka, sprzyjają bowiem m.in. odprężeniu, wyciszeniu, ułatwiają wewnętrzną koncentrację, stanowią źródło inspiracji artystycznych i nowych idei, są także źródłem silnych przeżyć emocjonalnych.⁴⁶ U człowieka wierzącego rozbudzają religijną wyobraźnię i wspomagają kontemplowanie samego Boga. Podczas modlitwy niedzielnej w Lorenzago di Cadore (14 VII 1996) Jan Paweł mówił o łączności z Bogiem poprzez naturę:

„Istotnie, to uczucie radości, jakie nas napełnia, gdy podziwiamy ten cudowny krajobraz, kieruje naszą myśl ku Bogu, który przyglądając się pierwszy stworzeniu, radował się z dzieła swoich rąk. Mówi o tym Księga Rodzaju” „Bóg widział, że były dobre” (por. Rdz 1, 10). Czyż możemy nie czuć się tutaj otoczeni miłością Boga, który otwiera przed nami księgę natury, zapraszając nas, byśmy odczytywali w niej znaki Jego obecności i dobroci?”⁴⁷

Kontakt i obcowanie z przyrodą pomaga w poszukiwaniu i doświadczaniu Boga. W przemówieniu w Denver do młodzieży (14 VIII 1993) Jan Paweł II nauczał:

„Czytając księgę przyrody, rozum może dojść do poznania Boga – Boga osobowego, nieskończenie dobrego, mądrego, potężnego i wiecznego, który jest transcendentny wobec świata, ale zarazem obecny w sercu swoich stworzeń. (...) Tak kontemplacja przyrody objawia nie tylko Stwórcę, ale także rolę człowieka w świecie, który On stworzył.”⁴⁸

⁴⁵ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁴⁶ M. Ostrowski, *Jana Pawła II szlaki – refleksja o chrześcijańskiej turystyce*, XIII Seminarium Sacrum i przyroda, Tatrzński Park Narodowy, Zakopane 2005, s. 13–24. J. Zdebski, *Góry jako źródło przeżyć emocjonalnych*, „Wierchy”, 1997, 62(100), s. 17–22.

⁴⁷ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

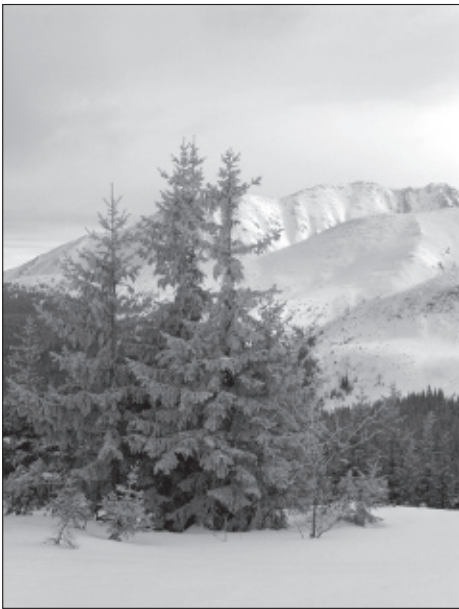
⁴⁸ www.refa.franciszkanie.pl; A. Ziółkowski, A. Ziółkowska, *Turystyka górka jako środek ...*, dz. cyt., s. 47–53.

5. Przyroda a cisza – „dobro coraz rzadsze”

Walory estetyczne wyrażające się w naturalnym pięknie przyrody dają człowiekowi wewnętrzny pokój i pogodę ducha, ubogacają ludzką duszę spragnioną harmonii, jasności i równowagi. Ojciec Święty podkreśla przy tym znaczenie milczenia i ciszy, które sprzyjają kontemplacji przyrody, pomagają odkryć człowiekowi ślady samego Boga. Dał temu wyraz w modlitwie niedzielnej w Les Comber w Dolinie Aosty (11 VII 2004) mówiąc:

„W tej oazie spokoju, w obliczu piękna przyrody łatwiej doświadczyć, jak cenna jest cisza – dobro dziś coraz rzadsze. Rozwój komunikacji i wymiany informacji we współczesnym społeczeństwie stwarza niekiedy niebezpieczeństwo, że zabraknie miejsca na skupienie, a ludzie staną się niezdolni do refleksji i modlitwy. W rzeczywistości jedynie w ciszy człowiek może usłyszeć w głębi swego sumienia głos Boga, który naprawdę czyni go wolnym.”⁴⁹

Duch łatwiej otwiera się na rzeczywistość nadprzyrodzoną w ciszy, na łonie natury (fot. 1). „Księga przyrody” pozwala człowiekowi odczytać sens istnienia poprzez



Fot. 1. Górne partie Dol. Pańszczyca w Tatrach
(Fot. J. Pociask-Karteczka)

obserwację różnorodności stworzeń, ich piękno i wzajemne relacje.⁵⁰ Jan Paweł II wspominał o tym m.in. podczas rozważania przed modlitwą *Anioł Pański* w Campo Imperatore w Apeninach (20 VI 1993):

„Cisza gór i biel śniegu mówią nam tu o Bogu, zachęcają do kontemplacji, która jest nie tylko główną drogą wiodącą do spotkania z Tajemnicą, ale i warunkiem humanizacji naszego życia i wzajemnych stosunków między ludźmi. Odczuwamy dziś wielką potrzebę zwolnienia szalonego nieraz tempa naszego codziennego życia. Obcowanie z naturą, z jej pięknem i spokojem, przywraca nam siły i pogodę ducha. Kiedy jednak ogarniamy wzrokiem cuda stworzenia, powinniśmy zarazem wchodzić w samych siebie, w głąb serca, przenikać do wnętrza własnej osoby, gdzie możemy prze-

⁴⁹ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁵⁰ M. Ostrowski, *Jana Pawła II szlaki – refleksja o chrześcijańskiej turystyce*, dz. cyt., s. 13–24.

bywać sam na sam z własnym sumieniem. Tam przemawia do nas Bóg, a dialog z Nim przywraca sens życia.”⁵¹

Przebywając na łonie natury, w chwilowym oderwaniu od codziennego środowiska, tworzą się sytuacje zawieszenia między „domem” a „światem”, tworzy się niejako „próżnia recepcyjna”, która może zostać zapełniona nowymi doznaniem.⁵² Te doznania mogą mieć charakter mistyczny, fascynacji krajobrazem, poznania funkcjonowania zjawisk. Jan Paweł II mówił o tym m.in. podczas modlitwy niedzielnej w Pieve di Cadore (21 VII 1996):

„Naturalną koleją rzeczy może wówczas spojrzeć innymi oczyma na własne życie i na życie innych: uwolniony od pilnych zajęć codziennych, może odkryć swój wymiar kontemplacyjny, rozpoznając ślady Boga w przyrodzie i przede wszystkim w innych ludziach.”⁵³

6. Pneumatosfera gór

Tak jak góry odegrały szczególne miejsce w historii zbawienia, tak i dla Jana Pawła II stanowiły one wyjątkowe środowisko przyrodnicze, w którym działa Duch Święty.⁵⁴ Jest wręcz Jan Paweł II twórcą „teologii gór”.⁵⁵ Góry wzywają człowieka, by przekraczał samego siebie i szukał „tego, co w górze” (Kol 3,1). Będąc 7 IX 1986 roku na Mont Chétif apelował do mieszkańców Europy:

„Od zarania dziejów góry stanowią dla ludzkości uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem i Jego nieskończoną wielkością. Byt człowieka jest przemijający i zmienny – góry istnieją w sposób pewny i trwały, są wymownym obrazem niezmiennej wieczności Boga. W górach milknie bezładny zgiełk miasta, panuje cisza bezmiernych przestrzeni, która pozwala człowiekowi wyraźniej usłyszeć wewnętrzne echo głosu Boga. Patrząc na górskie szczyty, ma się wrażenie, że ziemia wznosi się ku górze, jak gdyby pragnęła dotknąć nieba; człowiek widzi w tym niejako wyjaśnienie własnego dążenia do transcendencji i nieskończoności. Jakże sugestywny jest świat oglądany z wysoka, ta wspaniała panorama obserwowana w perspektywie całości! Oczy są nieznużone w zachwycie, serce wzlatuje jeszcze wyżej. W duszy rozbrzmiewają słowa liturgii *Sursum corda*, które są zachętą do tego, by wznosić się coraz wyżej, ku nieprzemijającym rzeczywistościom, poza gra-

⁵¹ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁵² A. Matuszyk, *Dlaczego góry i jeziora, a nie salka katechetyczna?*, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, dz. cyt., s. 63–74.

⁵³ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁵⁴ R.E. Rogowski, *Mistyka gór*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1985, s. 320.

⁵⁵ M. Ostrowski, *Człowiek i góry w refleksji Jana Pawła II* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, dz. cyt., 40, s. 23–50.

nice czasu, ku przysłemu życiu. *Sursum corda* jest wezwaniem skierowanym do każdego człowieka, by przekraczał samego siebie, by szukał – jak mówi św. Paweł – „tego, co w górze”, *que sursum sunt quaerite* (Kol 1, 15–16).⁵⁶

Trzeba jednak przyznać, iż wcześniej, na znaczenie gór w życiu duchowym człowieka zwrócił uwagę papież Paweł VI, do czego nawiązał Jan Paweł II w homilii podczas mszy świętej na Polanie św. Ursusa w Cogne w Dolinie Aosty (21 VIII 1994):

„Trud i wysiłek marszu pod górę (to właśnie znaczy wejście na górę Karmel) i wspinaczki na niedostępne szczyty to – jak powiedział mój wielki poprzednik, sługa Boży Paweł VI – „znakomita szkoła dojrzałości”, a także „skuteczny środek autentycznej formacji chrześcijańskiej”. „W niezmierzonej ciszy gór – pisał – wobec przemożnego majestatu dolin, położonych coraz wyżej i otaczających wyniosłe i samotne szczyty, (...) człowiek czuje się mały, pokorny i dobry, uczy się patrzeć na siebie we właściwej skali – jako na stworzenie nieskończenie małe wobec wszechmocy Boga, świętego i groźnego, ale zarazem dobrego i troskliwego Ojca, który pochylił się nad nami, aby uczynić nas swoimi dziećmi” (*Insegnamenti*, XI [1973], s. 94). Paweł VI naucza zatem, że góry ukazują nam wizję Boga Stwórcy i umożliwiają głębsze poznanie stworzenia, którym jest człowiek. Tak, przybywamy tutaj, aby głębiej poznać samych siebie. Górskie wyżyny mówią nam także o głębi ludzkiej istoty, pozwalają nam odkryć głębię naszego człowieczeństwa.”⁵⁷

Wyjątkową miłością darzył Ojciec Święty polskie Tatry, których umiłowanie wiązać się może z wędrownkami, jakie odbywał już od 1932 roku – początkowo z bratem Edmundem i ojcem, zaś później – samotnie lub z młodzieżą – pełniąc posługę kapłańską w Krakowie. Być może to uczucie zainicjowało wakacyjne wyjazdy Papieża w Alpy. Środowisko gór szczególnie zbliża ku Bogu, o czym przypomniał Ojciec Święty w modlitwie niedzielnej w Val d’Ayas w Alpach (15 VII 1990):

„To upodobanie do gór, które z samej swej natury sięgają ku niebu, nabiera określonego sensu także w naszych czasach: zachęca do wzniesienia oczu ku górze, skąd – według Psalmisty – przychodzi Boża pomoc: »[Pan] odpowiada ze świętej góry« (Ps 3, 5).”⁵⁸

Goszcząc na ojczyznej ziemi kilkakrotnie odwiedzał góry i podkreślał ich znaczenie w kształtowaniu osobowości człowieka.⁵⁹ Według Papieża, wspinaczka na szczyt odzwierciedla to, co jest istotą duchowej drogi każdego człowieka. Górską wędrownką odzwierciedla drogę ku Bogu, ku celowi ostatecznemu, co niekiedy wymaga ofiar i wyrzeczeń:

„Góry odsłaniają swoje sekrety tylko przed tym, kto ma odwagę rzucić im wyzwanie. Wymagają ofiar i dobrego przygotowania. Każą porzucić bezpieczne doliny, ale

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Z.J. Ryn, J. Zdebski, *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne*, dz. cyt.

pozwalają temu, kto nie lęka się wspinaczki, ujrzeć wspaniałą panoramę szczytów. Góry są zatem bardzo wyrazistym symbolem wędrówki ducha, powołanego, aby wznosić się z ziemi ku niebu, ku spotkaniu z Bogiem.” (Rozważania przed modlitwą *Anioł Pański* w Campo Imperatore, 20 VI 1993).⁶⁰

Przemierzając górskie szlaki kształtują się ludzkie charaktery:

„Podczas gdy ogarniamy spojrzeniem szczyty otaczające dolinę, będącą malowniczym tłem naszego spotkania, dzisiejsza ewangelia zaprasza nas, byśmy razem z Matką Bożą wyruszyli „w góry”. Góry, wasze góry, pozwalają doświadczyć trudu wspinaczki, strome podejścia kształtują charakter, a kontakt z przyrodą daje pogodę ducha.” (Modlitwa niedzielna w Domegge, 30 VIII 1992).⁶¹

Swój osobisty stosunek do przyrody górskiej oddał Ojciec Święty bardzo wyraziście w *Tryptyku Rzymskim*, w którym zasygnalizował inspirujące znaczenie przyrody w szukaniu odpowiedzi na pytania o miejsce człowieka na Ziemi, sens istnienia i przemijania.⁶²

„Co mi mówisz górski strumieniu?
W którym miejscu ze mną się spotykasz?
Ze mną, który także przemijam –
Podobnie jak ty...
Czy podobnie jak ty?”

Kontynuując egzystencjalne rozważania, Ojciec Święty uzmysławia, iż przyroda nie tylko wzmacnia w człowieku chęć poznania i uświadomienia sobie celu życia, ale również odzwierciedla różne etapy ludzkiego życia na Ziemi.⁶³

„Zatoka lasu zstępuje
W rytmie górskich potoków...
Jeśli chcesz znaleźć źródło,
Musisz iść do góry, pod prąd.
...
Gdzie jesteś, źródło ... Gdzie jesteś, źródło!?”

Inspiracją powyższego fragmentu były prawdopodobnie wędrówki w Dolinie Chochołowskiej z okresu przedpontyfikalnego. Kiedy Karol Wojtyła znalazł się tam jako papież (23 VI 1983), pod koniec pobytu w dolinie wyraził swoje uczucia mówiąc „żebym tak mógł tu dłużej zostać, posiedzieć”; zbliżył się wówczas do górskiego potoku, pochylił, zanurzył prawą dłoń w krystalicznej wodzie i w skupieniu przeżegnał się.⁶⁴ Ten gest odzwierciedla nie tylko szacunek lecz wręcz nabożeństwo do dzieł stworzonych przez Boga, który „we wszystkim jest, lecz nie jest niczym z tego,

⁶⁰ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁶¹ Tamże.

⁶² Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, Wyd. św. Stanisława BM, Kraków 2003, s. 39.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ B. Fidelus, *Jan Paweł II w Tatrach*, „Wierchy”, 1986, 52 (90), s. 8–20.

co jest”.⁶⁵ Goszcząc w schronisku na Polanie Chochołowskiej wziął przed odjazdem na ręce córkę pracowników schroniska i oświadczył: „Ja tu jeszcze do was przyjadę w spokojniejszym czasie.” Gdy podczas pierwszej wizyty w Polsce GOPR-owcy wręczali Ojcu Świętemu klucz do „Papieskiej Bacówki ” na Turbaczu (tj. kapliczki; 8 VI 1979), wzruszony i uradowany powiedział „Pilnujcie mi moich szlaków”.⁶⁶ Minęło kilka lat, nim Ojciec Święty kolejny raz znalazł się w Tatrach, co nastąpiło w 1983 roku. Później, gdy po prawie 20 latach papieski śmigłowiec zatoczył krąg nad jego ukochanymi Tatrami (2002) i zniżył się nad Giewontem blisko, jak tylko to było możliwe, na szczycie Giewontu górale zapalili watry. W tym samym miejscu zapłonęły one trzy lata później w sobotnią noc 2 IV 2005 roku po śmierci Papieża.

Jan Paweł II udawał się w góry nawet wtedy, gdy kondycja fizyczna nie pozwalała Mu podjąć wędrowki. Wielkie znaczenie miały wówczas dla niego obecność i przebywanie w górach. Obcowanie z przyrodą sprzyjało kontemplacji i pomagało Janowi Pawłowi II być bliżej Boga:

„Jakże przedziwne jest Twoje milczenie
We wszystkim, czym zewsząd przemawia
Stworzony świat...”⁶⁷

Podczas siódmej pielgrzymki do Polski (31 V–10 VI 1997) miał także okazję być w górach. Na zakończenie mszy św. pod Wielką Krokwią w Zakopanem (6 VI) Jan Paweł II wypowiedział niezwykle słowa:

„Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od Tatr aż do Bałtyku, i ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda* -W górę serca! Trzeba, ażeby cała Polska, od Bałtyku aż po Tatry, patrząc w stronę krzyża na Giewoncie słyszała i powtarzała: *Sursum corda* – W górę serca! Amen”.⁶⁸

Ojciec Święty zwlekał z odejściem i patrzył w dal słuchając góralskiej kapeli. Po południu wyjechał kolejką linową na Kasprowy Wierch, zaś wieczorem odwiedził niespodziewanie Morskie Oko.⁶⁹ Z obrazu zadumanej, milczącej postaci Jana Pawła II nad Morskim Okiem i na Kasprowym Wierchu emanuje niezwykła głębia przeżyć duchowych. Gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2002 *Rokiem Gór*, w modlitwie niedzielnej w Watykanie (10 XI 2002) Jan Paweł II powiedział:

„Dlatego dzisiejszy Dzień Dziękczynienia odnosi się w sposób szczególny do obszarów górskich, które stanowią dla człowieka wspaniały dar. Góry od zawsze fascynują ludzkiego ducha, tak dalece, że Biblia uważa je za uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem. Są w związku z tym symbolem wznoszenia się

⁶⁵ J. Daniélou, *Bóg i my. W stronę Chrystusa*, Wyd. Znak, Kraków 1965, s. 336.

⁶⁶ www.cotg.gory.info

⁶⁷ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 39.

⁶⁸ www.ezakopane.pl

⁶⁹ Tamże.

człowieka do jego Stwórcy. Góry nie są jednak tylko miejscem wypoczynku i wakacji – dla wielu osób są one miejscem codziennego trudu, nierzadko podejmowanego w samotności i odosobnieniu. Góry są dziedzictwem wszystkich i przez wszystkich winny być szanowane, kochane i pieczołowicie chronione. Jest to bowiem dobro wspólne, a zachowanie jego integralności leży w interesie całej ludzkości⁷⁰.

Podsumowanie i zakończenie

Jan Paweł II poświęcił przyrodzie wiele miejsca i uwagi w swoim nauczaniu. Znajduje to wyraźne odzwierciedlenie w dokumentach papieskich, przemówieniach oraz homiliach i okazjonalnych wystąpieniach a także twórczości literackiej. Papież włącza się w ogólnoswiatową dyskusję na temat konsumpcyjnego modelu współczesnej cywilizacji, stanu przyrody i metod zapobieżenie jej dewastacji. U źródeł tej zaangażowanej postawy leży osobista wiara Papieża, w której przyroda jest znakiem, przez który Bóg także się wypowiada oraz pośrednikiem łączącym Boga i człowieka. Rozwijając koncepcję panowania człowieka w przyrodzie, ukazał ideał franciszkańskiego braterstwa człowieka z przyrodą oraz model uczestnictwa człowieka w harmonijnym porządku Wszechświata⁷¹.

Jan Paweł II wzywał ludzkość do działań ekologicznych i rozwoju zrównoważonego mających na celu zatrzymanie tempa dewastacji środowiska przyrodniczego i uważając te działania za najważniejsze współczesne wyzwania ludzkości.

Nieskażona przyroda stanowi cel destylacji turystycznych, zaś turystyka służy człowiekowi wielorako: kształtuje ducha, doskonali osobowość, regeneruje siły fizyczne. Krajobrazy bądź pewne elementy środowiska przyrodniczego ułatwiają człowiekowi wewnętrzną koncentrację, inspirują dzieła artystyczne i myśli, są źródłem przeżyć emocjonalnych. Obcowanie z przyrodą pomaga w kontemplowaniu Boga. Sprzyja temu również cisza. Nie bez przyczyny, podczas swoich pielgrzymek Papież udawał się – w miarę możliwości – na łono przyrody, zwykle w góry, które dla Jana Pawła II stanowiły szczególne „miejsce spotkania z Bogiem”.

Należy podkreślić, iż w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II znaczenie papieskiego nauczania zwyczajnego zyskało nowe formy i wymiar: Papież pielgrzymujący po wielu zakątkach Ziemi mógł dzięki kontaktowi bezpośredniemu oraz dzięki przekazom medialnym (radio, TV) oddziaływać już nie na tysiące, lecz miliony osób. Wielką wagę zyskała przy tym możliwość obserwacji osoby Papieża, Jego zachowania i gestów oraz sposobu wyrażania osobistej wiary. Przykładem może służyć rozmoldna postać Jana Pawła II w katedrze na Wawelu (2002), kiedy podczas około pół-

⁷⁰ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

⁷¹ T. Poller, *Bóg, człowiek, natura – problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, 79

godzinnej transmisji telewizyjnej nie padło ani jedno słowo, zaś obraz stał się jedyną i najważniejszą formą wyrazu. Wydaje się, iż w tamtej sytuacji nie było wymowniejszego sposobu przekazania prawdy m.in. o tym, iż Bóg przychodzi w ciszy. Zanurzenie rąk przez Ojca Świętego w wodach górskiego potoku w Dolinie Jarząbczej (1983) i wykonanie znaku krzyża wyraża cześć dla Bożego stworzenia. Możliwość występowania różnorodnych form nauczania papieskiego sygnalizował już Sobór Watykański II w stwierdzeniu, iż „...trzeba mianowicie ze czcią uznawać jego najwyższy urząd (...) zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie przez charakter dokumentów, bądź przez częste podawanie tej nauki, bądź przez sposób jej wyrażania”⁷²

Uwagi zawarte w niniejszym opracowaniu stanowią niewielki przyczynek w analizie zagadnienia miejsca i znaczenia przyrody w nauczaniu Jana Pawła II, które stanowi niezmiernie bogate źródło wszelakich rozważań. Choć zainteresowanie Osobą i nauką Jana Pawła II nie maleje, można zadać pytanie, w jaki sposób i w jakich formach „spuścizna katechetyczna” polskiego Papieża może być propagowana przez młode pokolenie i dla kolejnych pokoleń, którym nie jest, nie dane było i nie dane będzie przeżywać „obecności żywej” Jana Pawła II. Wydaje się, że tych form i sposobów nie jest mało. Biorąc pod uwagę miejsce przyrody w nauce Jana Pawła II sporą rolę w propagowaniu nauki papieskiej mogą odgrywać turystyczne szlaki papieskie, tablice pamiątkowe, konkursy, ekofestiwale, imprezy turystyczne i sportowe, fundacje, organizacje i instytucje o charakterze ekologicznym, przekazy medialne, atrakcyjnie zredagowane strony internetowe. Przez wiele jeszcze zapewne lat, dokumenty papieskie z okresu pontyfikatu Jana Pawła II stanowić będą źródło analiz i naukowych dociekań. Jednak fundamentem wszystkich będzie zapewne podstawowa prawda, której hołdował nasz Wielki Papież – Rodak, mówiąca, iż budowanie stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego powinno wynikać z szacunku dla Boga jako jego twórcy.

Joanna Pociask-Karteczka
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

⁷² *Lumen Gentium*, nr 25; za Za: C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, dz. cyt.